

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, środa 20 grudnia 1950

W stosunkach opartych na szczerzej przyjaźni widzimy rękojmię pokojowej i szczęśliwej przyszłości naszych narodów

Przemówienie Prezydenta NRD WILHELMA PIECKA

W odpowiedzi na przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta (które podajemy wyżej), Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej powołał:

Wielce czcigodny, drogi Panie Prezydencie!

Panowie i panie!

Drodzy polscy przyjaciele!

Z głębi serca pragnę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za zaproszenie, za przyjazne powitanie oraz za przemówienie o tak do noskiej treści politycznej. Wam wszystkim, którzy reprezentujecie tutaj naród polski, polskich robotników, chłopów i pracującą inteligencję, pragnę podziękować za okazaną nam tak wspaniałą gościnność oraz za liczne dowody zaufania. Wszystko to, tak jak i wczoraj dzisiejszy dowód, że w stosunkach między naszymi dwoma narodami nastąpiło coś zupełnie nowego. Są to nowe stosunki dobrosąsiedzkie, oparte na szczerzej przyjaźni. Wraz z Wami widzimy w tym rękojmię pokojowej i szczęśliwej przyszłości obu naszych narodów.

Właśnie dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest umocnienie pokoju między naszymi dwoma narodami oraz zacieśnienie nierozdzielnej przyjaźni.

Drodzy przyjaciele polscy!

Zaledwie kilka tygodni temu zebrało się w Warszawie około 2.000 przedstawicieli 81 krajów na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju. Byłem dziś w gmachu, w którym odbył się ten Kongres. Imię stolicy polskiej było wtedy na ustach wszystkich ludzi, którzy pragną utrzymania pokoju i którzy walczą dlatego przeciw nowym imperialistycznym zbrodniom wojennym. Światowy Kongres Pokoju w Warszawie nakreślił milujący pokój ludziom wszystkich krajów nowe wytyczne w tej walce, natchnął ich nową nadzieją i siłą.

Tymczasem amerykańska polityka agresji doprowadziła do dalszego zaostrzenia groźby wojny. Z pychą, jakiej nie powstydziłby się Adolf Hitler, Mac Arthur, amerykański głównodowodzący w Korei, zapowiedział całkowite zniesienie walecznej koreańskiej armii ludowej. Rozpoczął on generalną ofensywę przy pomocy olbrzymiej ilości broni i materiałów wojennych. Ofensywa ta załamała się słabotliwie. Bohaterska koreańska armia ludowa wraz z oddziałami ochotników chińskich, którzy przyszlęli ofarną pomocą narodów koreańskiemu zadaniu zrozumu ałemu generałowi amerykańskiemu druzgocącą klęskę. Północna Korea została prawie całkowicie oczyszczona od imperialistycznych najazdźców. Amerykańscy podlegacy wojenni usiłują w obliczu klęsk: przeniesić punkt ciężkości swojej wojennej polityki agresywnej do Europy. W planach tych Niemcy Zachodni odgrywają szczególną rolę.

W swoich strefach okupacyjnych zachodnie mocarstwa imperialistyczne nie tylko wzięły w obronę starych niemieckich podlegaczy wojennych, magnatów banków i ciężkiego przemysłu, lecz również obsadziły nimi

ponownie kluczowe stanowiska w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym. Imperialiści amerykańscy biorą do swej służby pokonanych generałów hitlerowskich. Przeprowadzają oni z całą siłą remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Monopolistów zachodnio-niemieckich, junkrów oraz generałów hitlerowskich, którzy współpracują z amerykańskimi podlegaczami wojennymi, odgrywają dziś tam taką samą rolę zdrajców narodu i ojczyzny, jaką odegrała część wielkich kapitalistów i obszarników polskich, którzy współpracowali z Hitlerem. Popierając agresywną politykę amerykańską, dopuszczają się oni najcięższej zdrady wobec żywotnych interesów narodowych ludu niemieckiego oraz wobec pokoju na całym świecie. Byłoby jednak błędem identyfikować tych agentów amerykańskich podlegaczy wojennych z całym narodem niemieckim. Istnieją tysiące dowodów, że ludność zachodnio-niemieckiej republiki federalnej głęboko pragnie pokoju oraz konstruktywnej pracy. Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców milujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji.

Praska konferencja ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się z inicjatywy Rządu radzieckiego, wysunęła praktyczne i całkowite realne propozycje mające na celu zawarcie z Niemcami sprawiedliwego traktatu pokojowego i osiągnięcie na drodze pokojowej jedności Niemiec demokratycznych, pokojowych i niezależnych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanął bez zastrzeżeń na gruncie tych propozycji. List naszego premiera, Otto Grotewohla, do Adenauera, utrzymany w duchu uchwał praskich stanowił doniosły krok w kierunku utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej. Postępując w ten sposób, jesteśmy przekonani, że osiągnięcie jedności pokojowych i demokratycznych Niemiec, zgodnie z historyczną depeszą Stalina:

„wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przelawowi krwi w Europie i unie możliwa ujarzmienie narodów europejskich przez imperialistów świata”.

Panie i panowie! Drodzy przyjaciele!

Wiemy, że w naszej walce o jedność narodową pokojową i demokrację Niemiec mamy poparcie narodu polskiego, gdyż jedynie i tylko ta polityka odpowiada interesom wszystkich milujących pokój narodów europejskich. Wszystkie narody sąsiadujące z Niemcami słusznie dopatrują się w amerykańskiej polityce odrodzenia militarysty w Niemczech Zachodnich, zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa. Dlatego też wszystkie narody europejskie widzą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitych

Wasze odwiedziny w stolicy Polski Ludowej powitane zostaną przez wszystkich jako wyraz wspólnych naszych dążeń i wspólnej woli utrwalenia pokoju

Przemówienie Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA. W godzinach wieczornych dnia 19 grudnia 1950 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał przyjęcie w salach Rady Państwa na cześć Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

Witając dostojnego gościa, Prezydent Rzeczypospolitej powiedział co następuje:

Czcigodny i drogi Panie Prezydencie!

Szanowni i mili nasi goście!

Witam Was gorąco i serdecznie w naszym kraju.

Wasze odwiedziny w naszej sto-

licy są dla nas przede wszystkim symbolem wielkiego przełomu historycznego w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim. Przez wiele stuleci ciążyły na stosunkach między naszymi narodami akty agresji i przemocy narzucane przez garstkę fudalów, junkrów czy magnatów kapitalistycznych ze szkodą dla interesów naszych narodów. Ow „Drang nach Osten” ślepiący zniszczenie na naszych ziemiach był źródłem wieloletniej wsi między naszymi narodami. Dwukrotnie za życia naszego pokolenia Polska była pobjawia-

ciem. Dopiero zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stworzyło warunki dla zasadniczego zwrotu również w stosunkach między narodem niemieckim i polskim.

Dopiero rozgromienie krwiożerczego hitlerizmu przez bohaterką Armię Radziecką — rmię wyzwolicielką — otworzyło również przed narodem niemieckim drogę do wykarbowania źródła agresji, do przebudowy na zasadach demokratycznych, do pokojowego rozwoju i trwałego dobrobytu.

33 letnie doświadczenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jako skutecznego realizatora polityki pokojowej — do wód całego świata, że wrogie sobie przedtem narody mogą żyć w przyjaźni i braterskiej współpracy wzajemnej jeśli odsuną od władzy klasy pasożytnicze. Doświadczenie narodów ZSRR pokazało całej ludzkości, że trwałą przyjaźń i współpracę wzajemną jest nie tylko możliwa w stosunkach międzynarodowych, ale że wzbogaca ona i podnosi na niezrównanie wyższy poziom gospodarki, kultury i całej życia i osobiste setek milionów ludzi.

Drogi Towarzyszu Prezydencie!

Masy pracujące Polski Ludowej witają w Waszej osobie nie tylko najwyższego kierownika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale rzeczywistego reprezentanta niemieckich mas ludowych, i zasłużonego bojownika proletariatu i niezłomnego rewolucjonistę.

Witam w Waszej cześciwej postaci tego, który przez całe swe życie walczył niezłomie, aby przyszłe losy i dzieje narodu niemieckiego rozwijały się w kierunku sprawiedliwej społecznej, po drodze pokoju i postępu. Powstanie pod pańskim kierownictwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się niezawodną podstawą tych dążeń pokojowych i twórczych, które umożliwiły decydującą i zasadniczą zmianę w stosunkach między naszymi narodami.

Wyrazem tych stosunków jest utrwalenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, jest przyjazna współpraca naszych państw na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i w całym świecie. Dopiero dojdzie w Niemczech do władzy siły szczerze demokratycznych, położycy kres nienawiści, rozpalonej przez hitlerizm i dzielącej nasze narody. Wynikiem historycznego przełomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko przyjazne rozwiązanie wszelkich dzielących nasz kraję przeciwieństw, ale i owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego roz-

kwitu gospodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze iść będą odłąd zdecydowanie i niezłomie drogą wspólnej pracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych.

Panie Prezydencie! Dostojni goście!

Wasze odwiedziny w naszym kraju mają również doniosłe znaczenie międzynarodowe. Przypadają one w chwili, gdy imperializm amerykański i zwasalizowane przez rząd państw zachodnich przeżywają szczególnie ostry atak hysterii wojennej.

Podłożę tej hysterii jest jasne dla wszystkich: imperialiści amerykańscy próbują rozpętać gorączkę nowych zbrojeń i pchnąć narody na drogę nowej wojny światowej, licząc, że zdołają tą drogą nie tylko zabezpieczyć dla siebie olbrzymie zyski, ale i osiągnąć panowanie nad światem. Rozbite w ostatniej wojnie i zbankrutowane idee faszyzmu i hitlerizmu podejmują znowu agresorzy amerykańscy. Ludząc się tym, że ich położenie geograficzne chroni ich od wszelkiego ryzyka tej awanturniczej polityki, podczuwają oni kraje Europy Zachodniej do napaści na ZSRR, Polskę i inne kraje demokracji ludowej. W tych zbrodniczych planach podlegaczy wojennych głównym atutem ma być armia niemieckich landknechtów w służbie amerykańskiego imperializmu.

W oparciu o swe marionetki z Bonn imperializm amerykański już przystępuje do realizacji planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, usiłując rozpalic nastroje odwrotne, przywrócić do władzy zbrodniarzy hitlerowskich i przy ich pomocy pchnąć podzieleny sztucznie naród niemiecki do walki bratobójczej, a potem do nowego nochodu wojennego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Rachuby imperialistów mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące zarówno w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenia wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być znów mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych. Narody pragną pokoju, rozumieją się, na oszustwach podlegaczy wojennych i potrafią przeciwstawić się ich zakusom. Dowiódł tego wielki światowy ruch pokoju, którego wymownym i pełnym przejawem był n'edawny Kongres Warszawski. Dowiódł tego bohaterstwo opór narodu koreańskiego, który potrafił złamać w nierównej walce potęgę techniki wojennej agresorów, przyprawiając o haniebną porażkę tzw. „armię światową”, uruchomioną przez imperialistów amerykańskich. Nie ma wątpliwości, co do tego, że taka sama haniebna klęska poniosą imperialiści w Warszawie, gdzie uważają się podnieść swą szaleńczą żagiew wojenną.

Narody świata pragną pokoju i witalizują z radością każdy wysiłek, zmierzający do utrwalenia pokoju. W tych warunkach Wasze odwiedziny, drodzy przyjaciele, w stolicy Polski Ludowej powitane zostaną przez wszystkich i zwłaszcza przez narody obu naszych krajów jako wyraz wspólnych naszych dążeń i wspólnej woli utrwalenia pokoju. Wasza wzyta jeszcze mocniej zacieśnił pokójową współpracę i przyjaźń naszych krajów, rozszerzy i wzmocni nasze wzajemne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i kulturalne. Wasza wzyta stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich satelitów. Pragnę zapewnić Was drodzy nasi goście, że Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim, który zapoczątkowało powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod Waszym przewodnictwem, pogłębiał się i zbliżał coraz bardziej ku sobie skutki naszej wspólnej pracy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej cześciwy Prezydent — nasz przyjaciel i towarzysz Wilhelm Piecki!

Prezydent Wilhelm Pieck złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza

WARSZAWA. Dnia 19 bm. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych z nim do Warszawy przedstawicieli NRD złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Po złożeniu wienca Prezydent Pieck wyszedł do księgi pamiętkowej. Dalsze podroży składają towarzyszące mu osoby. Na zakończenie uroczystości Prezydent Wilhelm Pieck przyjął defiladę kompanii honorowej WP.

Dolożymy wszelkich starań dla ugruntowania i wzmocnienia przyjaźni niemiecko-polskiej

Listy ludności niemieckiej do Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA. Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał listy i depesze od ludności miast i wsi Niemiec i Republiki Demokratycznej z serdecznym życzeniem z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Ludność NRD zapewnia Prezydenta R. P., że we współpracy z narodem polskim walczy o pokój i będzie pogłębiać przyjaźnię i dobrosąsiedzkie stosunki między oboma narodami, które łączą granicą pokoju na Odrze i Nysie.

Zaloga społecznego gospodarstwa rolnego w Wasserthaleben pisze w swoim liście, że postawiła sobie za cel przyczynić się do udamocnienia planów zachodnich imperiałistów usiłujących w swojej propagandzie wojennej szczerzyć przeciw granicy na Odrze i Nysie. Wraz z wszystkim mi ludźmi miłującym pokój mamy jeden cel: pokój, pokój i jeszcze raz pokój, gdyż tylko w pokojowej współpracy pomiędzy narodami możemy osiągnąć dobrobyt i szczęście. Tylko w pokoju możemy wychować zdrową i szczęśliwą młodzież. Dla wszystkich nas granicą na Odrze i Nysie oznacza pokój i przyjaźń z naszym miłym sąsiadem — Polską.

Z Saksonii aktywności ruchu krzewienia pokojowych i dobrosąsiedz-

kich stosunków z Polską piszą m. in.:

„Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o granicy na Odrze i Nysie postanowiliśmy zorganizować grupę Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Uważamy za swój największy obowiązek stale uświadamiać nasze społeczeństwo o błędach popelnionych w przeszłości przez naród niemiecki w stosunkach polsko-niemieckich. Całą naszą pracę skierujemy na uświadomienie społeczeństwa, by nigdy więcej nie dało się ono wykorzystać dla celów wojny imperialistycznej.

Serdecznie Pana pozdrawiamy i życzymy jednocześnie Panu i narodowi polskiemu dalszych sukcesów w rozbudowie ustroju demokratycznego. Obiecujemy dolożym wszelkich starań dla ugruntowania i wzmocnienia przyjaźni niemiecko-polskiej, będziemy strzec tej przyjaźni jak źrenicy oka.

Wyniki wyborów do rad terenowych w Moskwie

MOSKWA. Miejska Komisja Wyborcza w Moskwie ogłosiła wyniki wyborów do Moskiewskiej Rady Miejskiej Delegatów Ludu Pracującego, które odbyły się 17 grudnia 1950 r.

Komunikat stwierdza, że do godz. 5 rano dnia 18 grudnia 1950 r. Moskiewska Miejska Komisja Wyborcza, otrzymała z rejonowych komisji wyborczych komunikaty o wynikach wyborów do Moskiewskiej Rady Miejskiej sporządzone na podstawie meldunków otrzymanych ze wszystkich 1.667 dzielnicowych komisji wyborczych.

Jak wynika z otrzymanych danych, w wyborach delegatów do Moskiewskiej Rady Miejskiej wzięło udział 99,99 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. Na kandydatów z boku komunistów i bezpartyjnych, głosowało we wszystkich okręgach wyborczych 98,79 proc. łącznej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwko kandydatom na delegatów głosowało 0,21 proc. łącznej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu.

Na podstawie artykułu 108 ordynacji wyborczej uznano za nieważne — 15 karlek wyborczych.

Moskiewska Miejska Komisja Wyborcza na podstawie art. 53 ordynacji wyborczej RFSRR po przejrzeniu otrzymanych materiałów zarejestrowała wybranych delegatów do Moskiewskiej Rady Miejskiej we wszystkich dzielnicach wyborczych stolicy radzieckiej.

Wszystcy wybrani delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

W stosunkach opartych na szczerej przyjaźni widzimy rękojmię pokojowej i szczęśliwej przyszłości naszych narodów

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ze z krajami wielkiego obozu pokoju mogłyby tu dokonać radykalnego zwrotu. Dobrze zrozumiany interes narodowy, nakazuje również całym Niemcom jednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jak ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna. Także inne układy warszawskie z 6 czerwca również przyniosły już owoce. Wymiana informacji w dziedzinie długofalowego planowania gospodarczego, porozumienie w sprawie wymiany doświadczeń naukowo-technicznych oraz protokół o wzajemnej wymianie kulturalnej, umożliwiły wyjazdy pianistów, kompozytorów, przodowników pracy, uczonych i artystów z jednego kraju do drugiego. Nie tylko obie strony wiele już na tym zyskały, lecz nadto w toku współpracy zadzierżnęła się również między przedstawicielami obu narodów serdeczna i przyjazna łączność. Jestem przekonany, że te bezpośrednie i osobiste stosunki jeszcze bardziej się rozszerzą z korzyścią dla obu naszych narodów.

Drodzy przyjaciele! Obraz Warszawy, którą dziś zwiedzałem, jak również wyjaśnienia, których mi udzielił architekt p. Sigalin, wywarły na mnie głębokie i niezatarte wrażenie. Od ostatniego mego tutaj pobytu we wrześniu 1949 r. w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Bojowników o Wolność i Demokrację osiągnięto gigantyczne sukcesy w odbudowie miasta. Do wysiłku takiego zdolny jest tylko wyzwolony naród, który tworzy w przeświadczeniu, iż buduje własną, pokojową i szczęśliwą przyszłość. Władza demokracji ludowej obudziła wszystkie twórcze siły wielce utalentowanego narodu polskiego, dała jego wielkim zdolnościom nieskrępowaną możliwość rozwoju, tchnęła w robotników i techników zapal pracy, który przodownikom pracy umożliwił ich wielkie osiągnięcia. Pragnę, aby nasi technicy i inżynierowie, nasi przodownicy pracy i nasza młodzież, którzy do Was przyjadą — wrócili do kraju naszego nie tylko ze zdobytym doświadczeniem praktycznym, lecz aby również zacerpnęli nieco zapala odbudowy.

Zwiedzanie Warszawy dało mi ponownie świadomość tego, że u-

trzymanie i zapewnienie pokoju musi być naszą najpilniejszą troską. Potęga światowego ruchu obrońców pokoju znalazła najbardziej imponujący wyraz właśnie tu w Warszawie. Obóz ten jest niezwykliczo. Na jego czele stoi wielki i potężny Związek Radziecki i Nasz Wielki Wódz — Nauczyciel Nasz, Towarzysz STALIN. Pod jego przewodnictwem Armia Radziecka wyzwoliła nie tylko Polskę i Niemcy, lecz również zdzierżnęła alkwicie hitlerowska machina wojenna, która była uważana za najsilniejszą na świecie. Niechaj podlegające wojska z oceanu nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana. Wielki obóz pokoju triumfować będzie w każdej walce. W tym przeświadczeniu kończę swą przemówienie.

Niech żyje wspólna walka wszystkich narodów o pokój!

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka!

Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wielkie niezwykłe mocarstwo pokoju Związek Radziecki i Nasz Wielki Przyjaciel, Wódz całej miłującej pokój ludzkości — Generalissimus Stalin!

W przyjęciu, które przeszło w bardzo serdecznej atmosferze, uczestniczyli członkowie towarzyszącej Prezydentowi Pieckowi delegacji niemieckiej, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P. z Prezydentem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele dyplomatycznej ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czeskiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej, oraz przedstawiciele świata artystycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

W przyjęciu uczestniczyli również szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf i szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izidorczyk.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck zwiedził objekty odbudowującej się stolicy

WARSZAWA. Dnia 19 bm. w godzinach przedpołudniowych Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych wraz z nim do Polski przedstawicieli NRD zwiedził Warszawę.

Prezydent Wilhelma Piecka i towarzyszących mu dostojników NRD zapoznali z kluczowymi obiektami odbudowującej się stolicy czołowi budowniczowie nowej Warszawy inżynierzy: Sigalin, Skibniewski i Syrkusowa.

Prezydent Wilhelm Pieck zwiedził

Naród polski manifestuje solidarność z uchwałami Warszawskiego Kongresu

WARSZAWA. Wzmocniona praca nad realizacją Planu 6-letniego i żywa dołałnością społeczną manifestuje naród polski swą solidarność z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

M. in. w Kraśnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych odbyła się uroczystość wręczenia załozce przechodzącego propozycje pokoju ufundowanego przez Wej. Komitet Obrońców Pokoju.

Podobna uroczystość odbyła się w jednej z fabryk w Bydgoszczy, gdzie przechodzący sztandar pokoju otrzymała produkująca brygada młodych robotników „Młoda Gwardia”. Brygada w ciągu br. wyprodukowała przeciętnie 200 proc. normy.

Młodzież robotnicza Łódzkiej fabryki powtała uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wzmocnioną pracą nad przyspieszeniem wykonania planów produkcyjnych. Np. w ZPW im. N. Barlickiego, młodzieżowe brygady podwyższyły we współpracy z zarządztwem swe bazy produkcyjne o 3 proc.

Zebrała sprawozdawcze z obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, odbywają się obecnie w całym kraju.

Robotnicy, lekarze, artyści i sportowcy wszystkich miast woj. gdańskiego, biorą coraz aktywniejszy udział w pracach ruchu obrońców pokoju popularyzując wśród najszer-

szych rzesz społeczeństwa historyczne uchwały Kongresu.

W Krakowie Szkolny Komitet Obrońców Pokoju przy Państwowym Liceum im. Nowodworskiego zorganizował pierwszą pokongresową konferencję sprawozdawczą w woj. krakowskim. Na konferencji złożyła sprawozdanie z przebiegu obrad Kongresu delegatka na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — Helena Rakoczy.

Interwencji amerykańscy cofają się na wszystkich frontach

PEKIN. W komunikacie z dnia 18 grudnia br. dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doniosło:

Oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie na wszystkich frontach, wyzwalając coraz to nowe obszary.

W rejonie Jonez Hon oddziały armii ludowej nacierające w kierunku Dzenkoku dnia 15 grudnia wyzwoliły całkowicie do miasta leżące na 38 równoleżniku, przyczem zlikwidowały wojska nieprzyjacielskie na tym odcinku frontu.

W toku walk o wyzwolenie tego miasta nieprzyjacieli stracił prze-

szło 900 zabitych i rannych żołnierzy i oficerów. Wzięto ponad 140 jeńców. Zdobyto następujący sprzęt: 4 dział 120 mm, 3 dział 105 mm, 13 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, 8 automatów 200 karabinów, 5 stacji radiowych, 25 samochodów, 100 km kabla telefonicznego, przeszło 300 skrzyń pocisków różnych kalibrów i wiele innych łupów. Zniszczono 2 czołgi i 2 samochody.

Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe szeregiem uderzeń wyzwoliły ważne punkty strategiczne Sariwon, Sohyn, Sinmak, Namezhon i Kymezhon.

Na zachodnim wybrzeżu na północ od 38 równoleżnika wyzwolone zostały wszystkie miasta i wsie.

GOSPODARKA Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Jednym z doniosłych czynników wzrostu znaczenia i siły niemieckiej Republiki Demokratycznej jest jej szybki rozwój gospodarczy. Podstawą tego rozwoju jest gruntowna demokratyzacja życia politycznego i gospodarczego w tej części Niemiec, parcelacja ponad 3 milionów hektarów z emi, należących poprzednio do junkrów, przestępców wojennych i aktywistów hitlerowskich, unarodowienie komunikacji, wielkich banków i towarzyszących ubezpieczeniowych oraz przejęcie przez naród kluczowych gałęzi przemysłu, skonfiskowanie przestępców wojennych i nazistowskim

Reformy te umożliwiły planową gospodarkę, co usankcjonował Niemiecki Kongres Ludowy uchwaleniem planu 2-letniego, obejmującego lata 1949—1950. Część mas pracujących dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizacji, dzięki stosowaniu radzieckich metod pracy oraz ściej współpracy i pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wykonała zadania pierwszego swego planu na pół roku przed terminem.

Globalna produkcja NRD w roku bieżącym osiągnęła ponad 103 proc. poziomu produkcji tej części Niemiec w roku 1936. Obszar zasewy był w tym roku o 2,6 proc. większy, niż w r. 1938. Również inne najważniejsze zadania planu 2-letniego, jak np. w zakresie rozwoju hodowli, wzrostu nakładów inwestycyjnych, wydajności pracy, obniżki kosztów własnych

oraz zwiększenia plac pracowniczych, zostały już w lipcu r. b. poważnie przekroczone. Przedterminowa realizacja planu 2-letniego przyczyniła się wydatnie do wzrostu poziomu życia mas ludowych w NRD.

Podczas gdy głównym zadaniem planu 2-letniego było osiągnięcie poziomu produkcji przedwojennej, to plan 5-letni (1951—1955) stawia za zadanie znacznie szersze — przemianę struktury gospodarczej NRD, zbudowanie potężnego przemysłu, który w roku 1955 będzie produkował dwa razy więcej, niż przemysł tych ziem w roku 1936. Przewidziany jest szczególnie silny rozwój przemysłu wytwarzającego środki produkcji, przemysłu hutniczego, precyzyjnego i optycznego, maszynowego, elektrotechnicznego, górniczego, energetycznego i chemicznego.

Plan 5-letni zakłada również znacznie wyższy poziom produkcji rolniczej niż przed wojną i zapewnienie pokrycia zapotrzebowania na artykuły żywnościowe, głównie produkcją krajową.

Blisko 27 miliardów marek pochłoniętych w 5-letniej inwestycji, miasta znosz-

zone wojną będą odbudowane, wydajność pracy wzrośnie co najmniej o 60 proc., koszty własne ulegną obniżce nie mniejszej, niż o 23 proc., dochód narodowy zwiększy się o 60 proc., płace w przemyśle wzrosną o 20 proc., ceny artykułów masowego spożycia zaś będą obniżone o 28 proc., w wyniku czego poziom życia mas pracujących będzie znacznie wyższy niż kiedykolwiek w Niemczech. Plan 5-letni przewidyje również energiczny rozwój służby zdrowia, opieki społecznej, urządzeń kulturalnych oraz szkolnictwa wszystkich stopni.

Plan gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewiduje rozwój całej gospodarki narodowej. Imperialiści angloszyscy w Niemczech Zachodnich, obawiający się konkurencji, dławią pokojową gospodarkę niemiecką, popierając jedynie odbudowę przemysłu wojennego. Plan 5-letni zakłada poważny wzrost dobrobytu mas pracujących. W Niemczech Zachodnich monopoliści sychają masę ludową na doł. Dla wykonania planu 5-letniego przeszłoli się w NRD i wciągnęli do produkcji 900 tysięcy nowych robotników. W Niemczech Zachodnich bezrobocie wzrasta

z tygodnia na tydzień i osiąga już liczby milionowe.

Masy pracujące NRD z klasą robotniczą na czele, przez realizację swoich zadań gospodarczych wskazują całemu ludowi niemieckiemu jedyną drogę do pokoju i dobrobytu. Tak więc plan 5-letni jest czynnikiem rewolucjonizującym niemieckie masy pracujące na zachodzie, wzmagającym ich dążenia do zjednoczenia Niemiec, potęgującym ów przeciwko imperialistycznym podlegaczom wojennym, którzy chcą z proletariatu niemieckiego uczynić mięso armatnie w nowej wojnie.

Toteż plan 5-letni ma nie tylko wielkie znaczenie gospodarcze dla obozu pokoju wzmocniając jego potencjał przemysłowy, ale spełnia on również doniosłą rolę polityczną w wielkim, obejmującym cały świat zmaganiu się sił pokoju i postępu z siłami wojny i wstecznictwa.

Współpraca gospodarcza Polski z NRD leży w jak najlepiej rozumianym obopólnym interesie obu krajów. Współpraca ta rozwija się z roku na rok. W roku 1948 wymiana handlowa między Polską a Niemcami Wschod-

nimi była 3-krotnie większa, niż w roku poprzednim, a w roku 1949 już 5-krotnie większa. Podpisany w czerwcu r. b. podczas wizyty wicepremiera Ulbrichta w Warszawie, układ gospodarczy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną przewidyje na rok bieżący wzrost obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 60 proc. oraz nawiązanie współpracy technicznej i naukowej.

Tak samo bliskie i na wzajemnej korzyści oparte stosunki gospodarcze łączą NRD ze Związkiem Radzieckim, oraz Czechosłowacją, Węgrami i innymi krajami demokracji ludowej. Państwa te uczestniczą w handlu zagranicznym NRD w 89,1 proc. Przed trzema miesiącami NRD została przyjęta do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W niustannej rozbudowie wzajemnych stosunków handlowych oraz coraz bardziej dynamicznym rozwoju gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszego w dziejach Niemiec państwa demokratycznego — zainteresowany jest także naród żyjący, cały światowy obóz pokoju i wolności. Niemiecka Republika Demokratyczna jest główną zapora przeciwko przetrwaniu przez imperialistów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Im silniejsza gospodarczo będzie NRD, im wyższy poziom życia jej ludności, tym bardziej promieniować będzie jej wpływ na cały naród niemiecki, usuwając grunt spod nóg imperialistom z Bonn. J. F. CH.

STALIN Z NAMI — POKÓJ ZWYCIĘŻY

Ten przełom w życiu narodu rozpoczął się wraz z Rewolucją Październikową, które pierwszym dekretem był dekret o pokoju. Powstanie pierwszego państwa socjalistycznego, będącego z istoty swej państwem pokojowym, z gruntu zmieniło stosunki między narodami. Do tego czasu istniały na ziemi wyłącznie państwa mniej lub bardziej zainteresowane w wojnach. — Pierwszym państwem, które na swym sztandarze wypisało słowo pokój, był Związek Radziecki. Jego powstanie i jego wytrwała działalność na rzecz pokoju zrodziły u narodów nową nadzieję i wiarę w możliwość niedopuszczenia do wojny.

„Nasza pokojowa polityka, mówił LENIN w 1920 r., poprzedza przytłaczającą większość ludności świata”.
„Masy ludowe wiedzą, pisał towarzysz STALIN w 1927 r. w artykule „O sytuacji międzynarodowej”, że władza radziecka pierwszą rozpoczęła atak przeciwko wojnie imperialistycznej i że rozpoczynając atak, podważała wojnę. Masy ludowe wiedzą, że Związek Radziecki jest jedynym krajem, prowadzącym walkę przeciwko nowej wojnie. One sympatyzują z władzą radziecką dlatego, że ona jest chorążym pokoju między narodami i pewną ostoją przeciwko wojnie. Dlatego wzrost międzynarodowej popularności władzy radzieckiej świadczy o wzroście nienawiści mas ludowych całego świata do wojny imperialistycznej i do jej organizatorów”.

Podstawą pokojowej polityki Związku Radzieckiego i jego wytrwałej, upornej walki o pokój jest leninowski — stalinowski zasada możliwości pokojowego współżycia przeciwstawianych sobie systemów polityczno — społecznych — kapitalizmu i socjalizmu. Rzecznicy pokojowego rozwoju ludzkości, Lenina i Stalina wielokrotnie przeciwstawiali tę zasadę polityce imperialistycznej burżuazji, która szuka w wojnach, a zwłaszcza w kontr-

Ruch w obronie pokoju, szerzący się po świecie z niepowstrzymaną siłą, jest niewątpliwie najbardziej doniosłym ruchem naszych czasów. Walka, jaką toczą obecnie narody z organizatorami nowej wojny, o zapewnienie ludziom ich najwyższego dobra, jakim jest pokój, nie ma precedensu w historii. Nigdy dotąd narody nie potrafiły tak wyraźnie, głośno i upornejście występować w obronie pokoju, nie umiały się tak jednoczyć dla swej słusznej sprawy i walczyć o nią z wiarą w jej ostateczne zwycięstwo.

Gdzie leży źródło tego nowego zjawiska w życiu społeczeństwa? Co spowodowało przełom w umysłach milionów, które dawniej odnosiły się do wojen z całym fatalizmem, traktując je jako klęskę żywiołową, której nie jest w stanie odwrócić. Kto potrafił tęgnąć w narody wiarę, że wojnę można zwyciężyć, jeśli przeciwko niej i jej sprawcom zjednoczą się wszystkie siły pragnące pokoju?

rewolucyjnych wojnach przeciwko krajowi socjalizmu, rozwiązania sprzeczności trapiących świat kapitalistyczny.

Jeszcze na kilka miesięcy przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej, w marcu 1939 r. towarzysz Stalin mówił: „Jesteśmy zwolennikami pokoju i wzmocnienia rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami, stymy i będziemy stali na tym stanowisku, o ile kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, o ile nie będą one usiłowały naruszyć interesów naszego kraju”. Zarówno w latach wojny, jak i w okresie po wojennym, Związek Radziecki pozostał wierny tej zasadzie, czym zaskarbił sobie miłość i ufanie setek milionów ludzi na świecie.

Historyczne zwycięstwo odniesione przez Związek Radziecki nad hitleryzmem, wyzwolenie misja Armii Radzieckiej, która wywabiła Europę od brunatnej niewoli, wzmogły w ogromnym stopniu wiarę narodów w potęgę kraju socjalizmu, potęgę oddaną bez reszty sprawie pokoju.

Rozgromienie faszystów hitlerowskiego stworzyło podstawę dla dalszego wzrostu sił pokoju na świecie. W krajach Europy Wschodniej zwyciężył ustroj demokracji ludowej. Kraje te przestały być pionkami w rękach imperialistycznej burżuazji, jej bazami wypadowymi, stały się natomiast państwami suwerennymi, prowadzącymi pod przewodnictwem Związku Radzieckiego politykę pokoju, politykę od-

powiadającą interesom narodów. W Azji 475 milionowy naród chiński ostatecznie zrzucił jarzmo imperializmu. Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej oznaczało dalszy, poważny wzrost sił obozu pokoju.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które towarzysz Stalin określił jako zwrotny punkt w dziejach Europy, daje narodowi niemieckiemu możliwość walki o zjednoczone demokratyczne Niemcy w opanowaniu własnego państwa demokratycznego.

Wielkie zwycięstwo nad faszystwem osiągnięte pod kierownictwem towarzysza Stalina doprowadziło więc, w ostatecznym rezultacie, do powstania wielkiego obozu państw milijardów pokój, rozciągający się na ogromnych obszarach od Elby po Kanton i Himalaje. — Związek Radziecki nie jest już więcej odesobniony jako państwo w swej polityce pokojowej. Narody świata widzą obecnie, że możliwość obronienia pokoju ogromnie wzrosła, że zjednoczone wysiłki narodów i państw milijardów pokój mogą pokrzyżować plany podległych wojennych.

Przygotowując nową wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, imperialiści puścili w ruch, wzorem Hitlera i Goebbelsa, potężny aparat oszczerczej propagandy dla oszukania i wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Od 1946 roku, od znanego przemówienia Churchilla w Fulton, które było wezwaniem do wojny

przeciwko ZSRR i Polski, tysiące gazet będących w rękach podległych wojennych oraz wszelakie BBC i „Głosy Ameryki” prowadzą dzień w dzień kampanię nawoływania do wojny, okraszając ją najbardziej fantastycznymi i perfidnymi oszczerstwami pod adresem Związku Radzieckiego. Dla usprawiedliwienia ich własnej agresywnej polityki podległe wojenni oskarżają Związek Radziecki o rzekome „agresywne zamiary”.

„Niech brudni i sprzedajni pisarze, pisał towarzysz Malenkov, wrzeszczą co im się podoba na temat agresywnej polityki Związku Radzieckiego. — Nasz wódz i nauczyciel, towarzysz Stalin, rzucił wielki apel o pokój między narodami. Apel ten coraz głębiej przenika serca ludzi. Zadnym gangsterem pióra z obozu podległych wojennych nie uda się spotwarzyć stalinowskiej polityki przyjaźni między narodami, nie uda się przekreślić świętego słowa Pokój, wypisanego na sztandarach narodów milijardów wolności”.

Najlepszym świadectwem prawdziwości tych słów jest wspaniały rozmach ruchu obronców pokoju. Łamiąc na swej drodze polityczne bariery i więzienne kraty, ruch ten narasta jak lawina, docierając do najdalszych zakątków globu, obejmując ludy wszystkich kontynentów. Symbol tego ruchu, picassowski gołąb, okazuje się silniejszy w locie niż kłamstwa „Głosu Ameryki”, płynące po falach eteru. Pod sztandarem ruchu obrońców pokoju, dla realizacji stalinowskiej my-

śli o przyjaźni i współpracy narodów jednoczą się nie tylko robotnicy i ich organizacje, ale uczciwi ludzie wszelkich warstw społecznych, wszelkich poglądów i wierzeń. Czyż 500 milionów podpisów zebranych pod Apellem Sztokholmskim, czyż wielokrotnie obecność w czyn wskazania Kongresu Pokoju, który zgromadził w Warszawie kwiat ludzkości, nie jest dowodem, że ludzkość zbiera coraz bardziej swe siły dla realizacji apelu stalinowskiego o pokój między narodami?

Rozwój wypadków na świecie wykazuje z nieodpartą siłą, że rację miał Stalin, gdy odpowiadając na wezwanie Churchilla do nowej wojny powiedział jeszcze w 1946 r., że „narody nie o to przelewały krew w ciągu 5 lat ostatniej wojny, walcząc o wolność i suwerenność tych krajów, żeby zastąpić panowanie Hitlerów, panowaniem Churchillów”. Broniący bohaterstwa swej niepodległości naród koreański, to żywy przykład, że obecnie narody gotowe są do zdecydowanego oporu nowym Hitlerom, nawet wtedy, gdy ci starają się zamaskować swą zbrodnią napasę zbyszczeszczoną flagą ONZ.

Wzrastający na całym świecie ruch oporu przeciwko wściekłym wyścigowi zbrojeń, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i utworzeniu nowej niemieckiej armii faszystowskiej, wszystko to wskazuje, jak głęboko zapadły w serca i umysły ludzi mądre wskazania stalinowskie, wzywające do natychmiastowego i zdecydowanego pokrzyżowania wszelkich kłopotów i prowokacji podległych wojennych. Truman i jego mocodawcy z gieldy nowojorskiej wpadają w coraz większą histerię wojenną. Opór narodów wzmacnia ich rozwścieczenie i agresywność. Mimo oszczędzenia 500 milionów, nadal potrafią bombą atomową i przestępstwami Hitlera w wyrażeniu ludzkości. Podległe wojenni nie mogą jednak zmienić podstawowego faktu, na który wskazał towarzysz Stalin, a mianowicie, że „żyły żywe są w pamięci narodów potworności ostatniej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli się przewyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny”.

Naród polski, wraz z całą milijardową ludzkością, kieruje się wskazaniami Wielkiego Stalina w swojej pracy dla pokoju. „Warty Pokoju” zaciągane w mieście i na wsi, przyczyniły się w znacznym stopniu do wykonania i przekraczania naszych planów produkcyjnych, do wzmocnienia siły i obronności Polski Ludowej, wiernego uczestnika obozu pokoju. Cała ludność Polski zjednoczyła się w ogólnonarodowym froncie i zdecydowana jest wraz z całym obozem pokoju, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, nie dopuścić do odrodzenia pod egidą Ameryki faszystowskiej armii niemieckiej, bezpośredniej groźby dla niepodległości Polski i pokoju światowego. Naród polski nie zapomni i będzie nadal popierał Niemiecką Republikę Demokratyczną, walczącą o słońce i zdecydowanie o zjednoczenie Niemiec na platformie uchwał poczdamskich, na platformie demokracji i pokoju.

Nie ustaję w pracy dla pokoju, jednocząc swe wysiłki w walce narodów o trwały pokój, naród polski z czcią i miłością wymawia imię Wielkiego Stalina.

„Imię towarzysza Stalina — pisał rok temu towarzysz Malenkov z okazji 70 rocznicy urodzin wielkiego wodza postępowej ludzkości — od dawna już stało się sztandarem pokoju w świadomości narodów wszystkich krajów. Wszyscy ludzie, którzy chcą walczyć przeciwko podległym wojnie, nani sa, że nie zawiodą się, jeśli zwręca swe szeregi wokół towarzysza Stalina, wielkiego obrońcy pokoju”.

Te sama myśl wyraża naród polski w swoich hasłach: „gdzie Stalin, tam zwycięstwo”.
„STALIN Z NAMI — POKÓJ ZWYCIĘŻY!”

J. Cywiak.

Robotniczy i chłopski korespondenci „NOWIN RZESZOWSKICH” gotowi do bojowej realizacji uchwały KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów

Po wojewódzkiej naradzie korespondentów w Rzeszowie, po konferencjach szkoleniowych korespondentów robotniczo-chłopskich w Jarosławiu i Krośnie, Redakcja „Nowin Rzeszowskich” zorganizowała naradę korespondentów z terenu Rzeszowa i powiatu.

Naradę, która zgromadziła ponad 20 korespondentów, a w której uczestniczył również przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR Rzeszów tow. Nowak, zagała tow. Błońska, podkreślając doniosłość pracy korespondentów robotniczo-chłopskich na obecnym etapie.

Szczegółowy referat na temat zadań korespondentów robotniczo-chłopskich jako organizatorów życia na zakładach pracy i w gromadzie, jako wyrażycieli zdrowej krytyki, publicznej i realizatorów walki klasowej, wygłosił tow. Walawski.

W szerokiej kilkogodzinnej dyskusji korespondenci mówili szczegółowo o swej współpracy z „Nowinami Rzeszowskimi”, przedstawiając osiągnięcia i trudności i brak, na jakie natrafiają w mieście i w powiecie. Korespondenci w sposób bezkompromisowy krytykowali pracę tejże biurokracji, przyznając samokrytycznie, iż n'jednokrotnie sami w korespondencjach swych ślizgał się po powierzchni zagadnień i zamiast skrytykować zaistniałe zło, spychali problem, psząc powierzchowną czysto informacyjną „chwalebą” informację.

TRZEBA OSTRZEŻ KRYTYKOWAĆ, TRZEBA KONTROLOWAĆ WYNIKI KRYTYCZNYCH ARTYKULÓW

Wiele cennego materiału ze wsi wnosi do dyskusji chłopski korespondent Stanisław Majcher ze Stobierni, mówiąc o konieczności bojowej krytyki korespondenta, który na wsi czujnie śledzić musi wszelkie przejawy walki klasowej i un-

stawiać spekulacyjne próby wroga, a w mieście zwalczać przejawy martwego burokracizmu. Mówca podał przykład, jak od kilku miesięcy pomaga Komitetowi Rodzicielskiemu swej gromady w zdobyciu gumowego obuwia dla dzieci, które poprzez błoty sły teren uczęszczają do szkoły w Trzebowniku. Wszelkie interwencje, listy, pisma, podana do Gminnej Spółdzielni w Stobiernej, do PZGS, do CRS, do Centrali Przemysłu Skórzanego w Rzeszowie nie odniosły żadnego skutku. W Centrali Przemysłu Skórzanego Majcher usłyszał wręcz bezstrasznie oświadczenie, gdy przypominał, że „Nowiny Rzeszowskie” pisały już o tej sprawie: — „Niech tam sobie psują ile chcą, my nie nie poradzą nam, my mamy pisma. I istotnie nie poradziły, czego najlepszym dowodem jest, że gdy ostatni spadły deszcze ponad 20 dzieci ze Stobiernej przestało chodzić do szkoły, n'e mogąc do niej dotrzeć bez gumowego obuwia.

Korespondent ten mówił również o próbach hamowania krytyki ze strony skrytykowanej instytucji. Tak więc przez Gminną Spółdzielnię w Jasionce przeczytawszy krytyczną korespondencję Majchra, próbował go zatrzęsć: „Ty, ty będziesz się na państwową instytucję porwał”.

KOESPONDENT WIEJSKI — WSPÓLBOJOWNIKIEM WALKI KLASOWEJ

Krytykując działalność Gminnej Rady Narodowej w Trzebowniku Majcher wskazał na nierówny skład gromad, przynależnych do tej gminy. Mówca dowiódł, iż elementy kulackie z bogatych gromad manipulują w ten sposób, że ciężary podatkowe i inne przerzucane są przede wszystkim na barki biedoty zamieszkującej gromady będącej, tak jak Stobierna. Usłowania znanego stanu natrafiają na zdecydowany opór ze strony Gminnej Rady Narodowej w Trzebowniku, która toleruje takie wypadki, jak krzywdzące wymiary

kategorii gruntowych i nie wyciąga żadnych wniosków z faktu, że biedacy odmawiają sobie wielu niezbędnych rzeczy, by wypełnić swe obowiązki wobec państwa, podczas gdy bogacze nie realizują nawet swych zaniżonych wymiarów.

Śmiało krytykować i kontrolować wyniki krytycznych korespondencji, to wnosek jaki Majcher wysunął z swej współpracy z „Nowinami Rzeszowskimi” datującej się od ukazania się pierwszego numeru tego dziennika.

TRZEBA NAM UŚWIADAMIĄĆ TYCH, KTÓRYCH CIEMNOTĘ, WYŻYSKUJE REAKCJA

Powiedział inny korespondent chłopski — Rykała z Raclawowki, stwierdzając, że wróg klasowy wykorzystuje ciemnotę nieświadomości części wsi, odciągając ją od wszystkiego co postępowe.

Mówca ten jednakże wykazał pełną chwiejność, stwierdzając, że pisanie krytycznych korespondencji ze wsi, gdzie „żyje się między ludźmi” jest związane z przykrościami dla niszącego. Trzeba, by Gminny Komitet Partii w Raclawowce więcej uwagi poświęcił pracy korespondentów tego terenu, by ich aktywizował i ubojował, by realizował wskazania przez KC pełną opieką nad korespondentem chłopskim.

MUSIMY ZERWAĆ Z POWIERZCZOWNYM, OPORTUNISTYCZNYM OPISYWANIEM SPRAW

Tymi słowami rozpoczął tow. Rudnicki, robotniczy korespondent z WSK Rzeszów. Stawiając przed zebranymi korespondentami wspaniałe przykłady współpracy korespondentów radzieckich z „Iskrą” i „Prawdą” mówca stwierdził, że korespondenci „Nowin Rzeszowskich” unikają ra-

działania, że boją się krytyki i że Redakcja „Nowin Rzeszowskich” nie uczyniła dotychczas wiele w tym kierunku, by ich naprowadzić na właściwą drogę.

Tow. Rudnicki stwierdza również, że wydział propagandy KM PZPR Rzeszów winien mocniej oddziaływać poprzez Podstawowe Organizacje Partyjne na rady zakładowe i dyrekcje poszczególnych zakładów pracy, by otaczały opieką korespondentów, by pomagały klubom korespondentów w ich pracy.

KRYTYKA PODNOSI STYL PRACY NA FABRYCE

Wśród zabierających głos w dyskusji wystąpił również tow. Białogłowski, robotniczy korespondent z „Alimy” w Rzeszowie. Mówca podniósł, iż instruktaż „Nowin Rzeszowskich” dla korespondentów robotniczo-chłopskich, jakkolwiek obecnie częstszy i roguarniejszy, jednakże nie aktywizował korespondentów do bezkompromisowej walki z wszystkimi przejawami zła. Dopiero narada — stwierdziła tow. Białogłowski — nakreśliła nam jasną, zdecydowaną drogę. A wiem z dotychczasowej praktyki, że krytyka zamieszczona w prasie mobilizuje całą załogę, tak samo jak zasłużona pochwała stanowi wielki bodziec dla robotników.

KOBIETA — KOESPONDENT MA WIELKIE POLE DO PRACY

W naradzie, niestety, wzięła udział tylko jedna kobieta, tow. Maria Baranówna z ZZK. Poruszyła one te tematy, które jej zdaniem winny przede wszystkim interesować kobiety — korespondentki. I ona stwierdziła, że

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Spółdzielnia Pracy „ELEKTRON” wykonała plan roczny

O przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych melduje Spółdzielnia Pracy „Elektron” w Rzeszowie, która plan roczny za rok bieżący ostatnio wykonała. Do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych w dużym stopniu przyczyniła się realizacja zobowiązań podjętych przez pracowników tej placówki dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz szeroko rozwinięte współzawodnicтво pracy i przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Do końca roku bieżącego Spółdzielnia będzie realizować plan produkcyjny już na rok 1951. (z).

Robotnicy i chłopcy korespondenci gotowi do bojowej realizacji uchwały KC PZPR Rady Państwa i Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze strony 3)

dotychczas w korespondencjach swoich stroniła od krytyki, aczkolwiek wiele tematów wymagało krytycznego opracowania. — Przede wszystkim — stwierdziła — kolejowe przedzko- le słabo działające, należało opisać, wskazując na braki i niedociągnięcia.

GŁOS MAJĄ MŁODZI

W imieniu młodzieżowych korespondentów przemawiali Dec z Liceum w Sokolowie, oraz Zieliński z Woj. Zarządu ZMP. Dec zapewnił, że z terenu liceum sokolowskiego będzie szeroko pisał o tym, jak młodzież robotniczo - chłopska tego zakładu

„NOWINY RZESZOWSKIE” SPEŁNIŁY SWE ZADANIE

O doniosłej roli „Nowin Rzeszowskich” i ich pomocy dla „SP” w naborze młodzieży do szkół przysposobienia węglowego mówił korespondent z Woj. Komendy „SP” por. Koston. Stwierdzając wielką skuteczność zamieszczonych w „Nowinach” artykułów, korespondent ten stawia przed zbranymi postulatem bardziej dokładnego i precyzyjnego informowania. — Na

SZEROKA POMOC DLA KORESPONDENTÓW „NOWIN” ZE STRONY KM PZPR

Wiele cennych uwag do narady wniósł przedstawiciel KM PZPR tow. Nowak, — kreśląc doniosłe zadania korespondentów, którzy na obecnym etapie są czołowymi aktywistami walki o postęp i pokój. Tow. Nowak zanalizował przejawy walki klasowej, w których korespondent robotniczo - chłopski wykazał dużą czujność, walcząc z wrogą biurokracją w mieście, z kulackimi krętościami na

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ I OKRĘGOWA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NIE DOCENIAJĄ WAŻNOŚCI PRACY KORESPONDENTA

W związku z naradą obradującą w doniosłej chwili, gdy Rada Państwa i KC PZPR podjęły uchwałę o niezwłocznym reagowaniu na krytyczne głosy prasy, Redakcja „Nowin Rzeszowskich” zwróciła się do sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych przy tych instytucjach i organizacjach, które dotychczas korespondentów nie posiadają, by skierowały na naradę kandydatów na korespondentów. Równocześnie komunikat w prasie wzywał do doniesienia instytucji i urzędów, by skierowały swych przedstawicieli, którzy w przyszłości będą pisać do „Nowin” ze swej placówki. I co najmniej dziwnym wydaje się, że ani Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ani Okręgowa Rada Związków Zawodowych (mimo pisemnych i telefonicznych zapytań) nie uważały za stosowne wydelegować swych przedstawicieli na naradę, a ich Podstawowe Organizacje Partyjne wykazały całkowity brak zainteresowania tym doniosłym zagadnieniem.

Pracownicy poligraficzni woj. rzeszowskiego potwierdzają słusność nowych norm

W Rzeszowie odbyła się ostatnio narada robocza pracowników poligraficznych z terenu województwa rzeszowskiego, poświęcona sprawie rewizji dotychczasowych norm pracy, które w m. arę wzrostu postępu technicznego w przemyśle drukarskim, okazały się już niewłaściwe i nieodzwierciedlały możliwości produkcyjnych. Uczestnicy narady w wypowiedziach swych podkreślili zupełną słusność i konieczność wprowadzenia nowych norm, twierdząc, że nowe normy umożliwią dalszy rozwój naszej produkcji i wpłyną na zwiększenie

nie wydajności pracy i wzrost zarobków pracowników.

W naradzie udział wzięli: przedstawiciel Zarządu Głównego tow. A. Warchol, z PZG w Krakowie tow. W. Człuch, delegat KW PZPR, ORZZ oraz członkowie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego woj. rzeszowskiego. Obszerny referat programowy wygłosił tow. Warchol, stwierdzając, że nowy taryfikator norm pracy, który ujmuje obecnie wszystkie czynności zachodzące w przemyśle poligraficznym daje pracownikom drukarskim szerokie możliwości, awansu społecznego, jakich nie uwzględniały dotychczasowe normy pracy.

NOWE NORMY GWARANTUJĄ PRACOWNIKOM SŁUSZNE ZAROBKI

Dotychczasowe normy pracy przemysłu poligraficznego, które zostały opracowane jeszcze w 1947 r. okazały się obecnie przy nowej organizacji pracy niesłuszne i nieuczynne i nie mobilizowały załóg do zwiększenia wydajności pracy a raczej pod ten hamowały. Zdarzały się wypadki, że wielu pracowników swoje dotychczasowe normy wykonywało bez trudu w kilku godzinach, co było krzywdzące dla innych pracowników, którzy musieli pracować intensywnie przez całe 8 godzin.

Dlatego też przy opracowaniu nowego układu zbiorowego norm pracy dla przemysłu poligraficznego najwazniejszym dążeniem było usunięcie rażących dotychczas niedomagań i stworzenie takiego systemu, który by gwarantował pracownikowi słuszną i odpowiednią do jego wydajności pracy zarobek.

Nowy taryfikator jest bardzo korzystny dla robotników, gdyż ujmuje on całość prac, zachodzących w produkcji, a czego dotychczas nie było

Ponadto zarobek pracowników ujęty został w 11 grupach z tym, że grupa 5 i 11 zostały jeszcze podzielone na dwie oddzielne grupy. Ten nowy system daje więcej kwalifikowanym pracownikom i wykonującym bardziej złożone roboty, możliwości większego zarobku.

PRACOWNICY POLIGRAFICZNI OPÓWIEDZIŁI SIĘ ZA WPROWADZENIEM NOWYCH NORM

W czasie narady wywodziła się wśród zebranych szeroka dyskusja, w której wyraził oni pełne poparcie dla wprowadzenia nowych norm pracy w swoich zakładach. Maszynista F. Hoffman powiedział, że stare normy były hamulcem dla dalszego wzrostu wydajności pracy i nie mobilizowały załóg do zwiększenia produkcji i przedterminowego jej wykonania. Wielu robotników po wykonaniu swojej dziennej normy pracy, kęciło się bezproduktywnie po zakładach, pracując przeskadzając tylko swym kolegom, którzy w tym czasie pozostawali jeszcze w produkcji.

Tow. Trojanowski również podkreślił konieczność wprowadzenia nowych norm pracy, gdyż dotychczasowe były bardzo zaniżone, co powodowało, że robotnicy w wielu wypadkach wykonywali po 200 i 300 proc. normy.

Stare normy były dobre ale dwa lata temu, dziś gdy praca została zmierzchniona są już one nieaktualne i muszą być zrewidowane.

Nowe normy jak widać są zupełnie słuszne i idą pracownikom poligraficznym jak najdalej na rękę, gdyż wprowadzają do układu zbiorowego nowe, wyższe grupy i możliwości przszeregowania pracowników.

(z)

GRUDZIEŃ

20

Środa

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka pod Orłem ul. Grunwaldzka 3

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR

„ANTYKWOY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Damy i Huzary” — początek o godzinie 16-tej (bilety wykupione przez młodzież szkolną z Czudca). 15.15 „Pieją koguty” sztuka grana dla ZNP.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Szwec Mateusz — pocz. seansów godz 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zachęta: Nicolaus Nickleby — pocz. seansów godz 16.30 i 18.30

SPORT

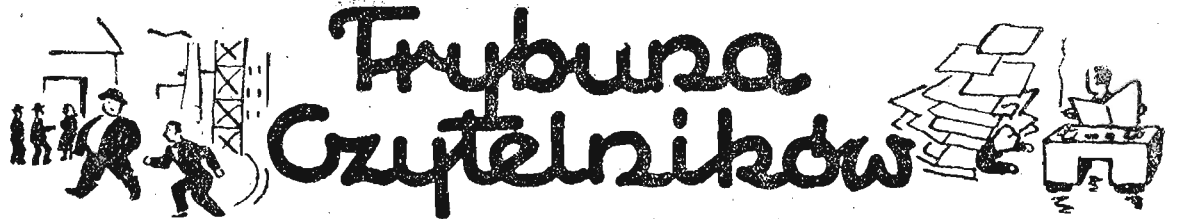
Spoleczni - Stał (Rzeszów) 4,5 3,5

W spotkaniach szachowych o mistrzostwo Kl. B „Spoleczni” Rzeszów pokonali nie spodziewanie miejscową „Stał” w stosunku 4,5:3,5.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ci sami Spoleczni dwie niedziele temu przegrali 5,5:2,5 z LZS Żurawica, to zwycięstwo nad miejscową Stałą uważać należy za szczególne.

A oto wyniki poszczególnych szachownic: Cisek (Stał) — Czachur (Spoleczni) 0,5:0,5 Skwarczewski — Wojturski 1:0 Kuczmenda — Opiola 0:1 Dronka — Chełuk 1:0 Marek — Pawluk 0:1 Mac — Baran 0:1

Dębski (jun.) — Szymańczyk (jun.) 1:0 Maniecko — Kłuszak 0:1



...W TAKICH WARUNKACH NIE MOŻE MIESZKAĆ PRZODOWNICA PRACY WYDZIAŁ KWATERUNKOWY LEKCEWAŻY WSZELKIE GŁOSY KRYTYKI

Przeszło 10 tys. pracowników zamieszkałych poza terenem miasta dojeżdża do zakładów i instytucji w Rzeszowie. Cyfra ta jest wymownym dowodem, jak ciężkie są jeszcze warunki mieszkaniowe w naszym mieście. Niemniej właśnie ta sytuacja nakłada poważne obowiązki i zadania na Wydział Kwaterunkowy przy Prezydium MRN w Rzeszowie, który w swych decyzjach powinien kierować się przede wszystkim troską o dobro ludzi pracy. Że nie zawsze jednak troska ta przejawia się w decyzjach Wydziału Kwaterunkowego, świadczy list, skierowany do nas przez tow. Barbarę Jajugę, przodownicę pracy Okręgowego Zakładu Elektrycznego w Rzeszowie, odznaczoną dyplomem uznania za pracę społeczną.

Mieszkanie, które zajmują wraz ze swoją matką staruszką (Rynek 23) — pisze tow. Jajuga — uraga jakimkolwiek podstawowym zasadom higieny. Ściany i sufit mieszkania są całkowicie zamoknięte na skutek sąsiedztwa ubikacji. Niemożliwy załadunek z pobliskiego śmietnika i ustępów do tego stopnia zanieczyszcza powietrze mieszkania, że trudno w nim wytrzymać przez noc. W sprawie tej pisałam do Wydziału Kwaterunkowego, przy Prezydium MRN z prośbą o skierowanie Komisji Sanitarnej, celem zbadania mych warunków mieszkaniowych na miejscu. W odpowiedzi otrzymałam tylko pismo, że „z uwagi na brak zgłoszeń wolnych mieszkań podanie zostało załatwione odmownie”.

W związku z listem naszej czytelniczki zwróciliśmy się także do Rady Zakładowej OZER, która donosi nam, że w sprawie mieszkania wymienionej interweniowała kilkakrotnie w Wydz. Kwaterunkowym, lecz bez owoców, mimo że tow. Jajuga wskazała kilka wolnych mieszkań, które zostały później przydzielone komu inemu. Uważamy, że w tym wypadku Wydz. Kwaterunkowy przy Prezydium MRN w Rzeszowie zbagatelizował sprawę naszej czytelniczki, nie zadając sobie trudu, by polepszyć jej warunki mieszkaniowe.

Wypadek ten nie jest odosobniony, bo, w tak samo ciężkich warunkach mieszkaniowych znajduje się ob. Bartnik i w sprawie jego interweniowaliśmy w Wydz. Kwaterunkowym przy Prezydium MRN. Niestety dotychczas nie uważano za wskazane odpowiedzieć na nasze pismo. Charakterystyczne to wymowne styl pracy tego Wydziału. Wydział Kwaterunkowy przy Prezydium MRN w Rzeszowie powinien niezwłocznie zmienić swój bez-

troski dotychczas stosunek do żywożnych spraw ludzi pracy i bezwzględnie powiadomić nas co przedsięwzięto celem polepszenia warunków mieszkaniowych tow. Jajugi i ob. Bartnika.

TRYBUNA DZIAŁA

W związku z naszą interwencją w sprawie zmiany rozkładu jazdy pociągu nr. 22649 i 22641 na linii Rozwadów—Zaklików, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie donosi nam, że w dniu 16. XI. br. rozkład jazdy tych pociągów został dostosowany do życzenia mieszkańców gminy Rzeczyca i okolicy, a zmiana rozkładu jazdy pociągu nr. 22624 przewidziana jest w okresie letnim.

W odpowiedzi na naszą notatkę p. t. „Uczniowie Gimnazjum Energetycznego w Jarosławiu domagają się zapewnienia im odpowiednich warunków”, otrzymaliśmy pismo Państwowego Budownictwa Elektrycznego w Krakowie, w którym czytamy:

Absolwenci SPP przebywający w Jarosławiu otrzymają należne im sorty mundurowe w najbliższym czasie. W ub. tygodniu skierowany został dla wymienionych transport bielizny i odzieży zimowej, a w niedzielę tygodniu przesłane zostanie obuwie. Dalsze uzupełnienie sort mundurowych nastąpi natychmiast po przekazaniu ich przez władze centralne.

W odpowiedzi na naszą interwencję w sprawie zajęcia świetlicy Domu Spółdzielczego w Stobiernej (Krzywe) na skład ziemniaków, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Trzebożniku donosi nam, że w sprawie tej skierowało pismo do Zarządu GSSCh i, jak stwierdził osobiście członek Prezydium, ziemniaki te zostały już usunięte ze świetlicy, gdzie obecnie odbywają się normalnie imprezy.

W związku z naszym zapytaniem „Dlaczego?” w sprawie wypieku chleba pszenno-razowego, Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców komunikuje nam, że brak tego gatunku chleba należy tłumaczyć warunkami technicznymi, a to przebudowa piekarni przy ul. Kilińskiego, która została zamknięta na czas od 11 do 20 bm. Po uruchomieniu nowszej piekarni Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców uczni wszystko, by zaspokoić zapotrzebowanie konsumentów.

Prenum. zakład. 2.25 zł. poczt. 4.50 zł. komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półroc. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763.

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja Rzeszów, ul. Gal zowski ego 7 — Telefon: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i partyjny — 15-55, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03, dział telefony; red. nocna — 10-17, (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Pręds. Kierownik „Ruch” — 15-0 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 15, Sekretarz Odpow. edzalny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 380.

Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów. S-I-12864